

Sygn. akt II Ca 1512/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędziowie: Sędzia SO Anna Kuczyńska

Sędzia SO Dorota Stawicka- Moryc Protokolant Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko Województwu (...) z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 6 września 2013 r.

sygn. akt VI C 762/12

I . zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej Województwa (...) na rzecz powoda P. D. kwotę 6286,50 zł (sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2010 r., do dnia zapłaty, nie naruszając dalszego rozstrzygnięcia tego

punktu ; zmienia, go również w punkcie II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1532 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; uchyla punkt III, a także zmienia punkt IV w ten sposób, że nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu) kwotę 175, 15 zł tytułem brakujących kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie ;

III . zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 915 zł kosztów postępowania apelacyjnego .

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo P. D. przeciwko Województwu (...), zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 1500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego

1577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa kwotę 175,15 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 15 marca 2010 r. nawierzchnia drogi wojewódzkiej nr (...) pomiędzy miejscowościami Ł. i J. posiadała ubytki, w których gromadziły się wody opadowe. W tym dniu P. D. zgłosił osobiście w Komisariacie Policji J. zdarzenie drogowe oświadczając, że tego dnia na nieoświetlonym fragmencie drogi wojewódzkiej nr (...) pomiędzy miejscowościami Ł. i J., kierując pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), wskutek najechania na wyrwy w jezdni, uszkodził prawą przednią oponę, zawieszenie oraz felgę aluminiową przedniego koła prawego. Zarządcą zobowiązany do utrzymania należytego stanu technicznego nawierzchni drogi wojewódzkiej nr (...) było Województwo D.– (...), która posiadała zawartą z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej m. in. w zakresie administracji i zarządzania drogami wojewódzkimi na obszarze województwa (...).

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie konserwacji, naprawy i sprzedaży pojazdów samochodowych. W dniu 27 marca 2010 r. powód, w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, zapłacił 8 723 zł za amortyzator prawy przedni, wahacz dolny prawy przedni, felgę aluminiową i układ sterowania skrzyni biegów. W dniu 7 kwietnia 2010 r. powód zapłacił

288,53 zł za wykonanie testu układu zawieszenia w M. (...) o nr rej. (...). Stwierdzono wówczas uszkodzenie prawej przedniej kolumny zawieszenia.

W dniu 16 kwietnia 2010 r. powód poniósł koszt w wysokości 1708 zł za naprawę prawego przedniego zawieszenia w M. (...). Po naprawie powód sprzedał samochód M. o nr rej. (...). Pismem nadanym w placówce pocztowej w dniu 7 kwietnia 2010 r. P. D., załączając dokumentację fotograficzną, zgłosił

szkodę stronie pozwanej. W piśmie z dnia 26 kwietnia 2010 r. strona pozwana uzależniła decyzję o likwidacji szkody od wyniku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. z siedzibą w W.. Decyzjami z dnia 11 czerwca 2010 r. i z dnia 7 lipca 2010 r. ubezpieczyciel nie uznał swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 15 marca 2010 r., co do zasady. Koszt naprawy pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) według uszkodzeń ustalonych w oparciu o treść faktury VAT nr (...) z dnia 27 marca 2010 r. w zakresie zakupu i kompletnego montażu amortyzatora prawego przedniego, wahacza dolnego prawego przedniego, felgi aluminiowej według cen oryginalnych, opatrzonych logo producenta części zamiennych i cen w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych w marcu 2010 r. wynosi 5 382,83 zł netto – brutto 6 567,05 zł. Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy – hipotetycznym - zaniedbaniem pozwanego w zakresie zarządu drogą a poniesieniem przez siebie szkody w wysokości wskazanej w pozwie. Przede wszystkim w toku postępowania nie wykazano, że doszło w ogóle do zdarzenia polegającego na wjechaniu przez powoda samochodem M. o nr rej. (...) w dziurę znajdującą się w jezdni drogi nr (...). Sąd Rejonowy w tym zakresie nie dał wiary zeznaniom świadka M. D. - syna powoda ani zeznaniom samego powoda. Zeznania te, jako zeznania osób mających interes prawny w uzyskaniu żądanego rozstrzygnięcia, nie znajdują obiektywnego oparcia w żadnym innym, przeprowadzonym w niniejszym postępowaniu dowodzie. W szczególności nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji fotograficznej twierdzenia powoda i jego syna, iż – aby zobrazować głębokość dziury – włożyli do niej długopis lub telefon. Doświadczenie życiowe i logika wskazują, że gdyby powód wraz z synem, jako uczestnicy tego rodzaju zdarzenia drogowego, faktycznie wykonali tego rodzaju pomiar, to niewątpliwie udokumentowaliby to fotograficznie, gdyż taki jest cel dokonywania tego rodzaju czynności – zabezpieczenie materiału dowodowego dla potrzeb przyszłego postępowania. Brak w niniejszej sprawie zdjęć obrazujących rozmiary dziury przy użyciu telefonu bądź długopisu, na które wskazywał powód i jego syn, są poważnym brakiem dowodowym, świadczącym jednoznacznie o niewiarygodności powoda i świadka. Dowodem potwierdzającym okoliczność wjechania przez powoda w dziurę w jezdni nie jest również zaświadczenie funkcjonariusza Komisariatu Policji J. z dnia 31 sierpnia 2012r.

Zaświadczenie to w zakresie urzędowego potwierdzenia określonych faktów (art.217 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego) dotyczy, bowiem notatki o zgłoszeniu zdarzenia drogowego przez powoda w opisywanych przez niego okolicznościach. W rozumieniu art.244§ 1 k.p.c. jako dokument urzędowy stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, a więc dowód na przyjęcie zgłoszenia o zdarzeniu drogowym. Nie jest to, więc urzędowe poświadczenie zaistnienia oraz przebiegu zdarzenia. Dowodem przedmiotowej okoliczności nie są też załączone przez powoda fotografie przedstawiające wypełnioną cieczą dziurę w jezdni oraz samochód powoda stojący na drodze. Z fotografii tych nie wynika w żaden sposób, iż dokumentują one miejsce, o którym mowa w pozwie – nie ma na nich jakiegokolwiek oznaczenia pozwalającego na zlokalizowanie miejsca ukazanego na fotografiach. Kolejno, przedłożone przez powoda faktury nie dowodziły faktu, iż wskazane w nich kwoty stanowiły szkodę powoda poniesioną w wyniku zdarzenia drogowego opisanego w pozwie. W tym zakresie w szczególności faktura VAT Nr (...) była zupełnie nieprzydatna dla wykazania powyższego, albowiem z treści jej nie wynikało nawet, iż wymienione w niej części samochodowe dotyczą w ogóle samochodu M. należącego do powoda. Wszystkie przedłożone przez powoda faktury stanowiły dowód jedynie wykonania naprawy samochodu i zakupu części do niego, nie dowodząc przyczyny wykonania naprawy tego samochodu. Dokumenty te stanowiły dowód poniesienia przez powoda kosztów w nich wskazanych i w tym jedynie zakresie można mówić o wykazaniu szkody przez powoda. W sytuacji jednak niewykazania związku przyczynowego pomiędzy tak rozumianą szkodą a zdarzeniem, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność, tj. zaniedbaniem pozwanego w zakresie zarządu drogą, nie można w żaden sposób przyjąć, iż przedmiotowe dokumenty dowodzą okoliczności, iż wskazane w nich kwoty powód poniósł na skutek uszkodzenia samochodu na drodze nr (...). W tym miejscu podkreślić trzeba bardzo istotny brak w zakresie materiału dowodowego, tj. brak jakiegokolwiek dowodu dokumentującego rodzaj i zakres uszkodzeń samochodu powoda. Budzi bardzo poważne wątpliwości fakt, iż powód, wykonując zdjęcia wyrwy w jezdni (przedłożone w niniejszej sprawie) nie udokumentował w taki sam sposób uszkodzeń swojego pojazdu. Przeprowadzenie takiej czynności w okolicznościach niniejszej sprawy wydaje się naturalne, logiczne i wręcz oczywiste. Brak, więc logicznego i racjonalnego wyjaśnienia powyższego braku dowodów, tj. braku zdjęć uszkodzeń samochodu. Brak tego rodzaju dowodu, w połączeniu z niewykazaniem w

żaden inny sposób faktu uszkodzeń samochodu powoda (i ich rodzaju) czyni niemożliwym dokonanie ustaleń, iż samochód powoda w ogóle został uszkodzony w wyniku zdarzenia z dn. 15.III.2010 r. Nadto zdaniem Sądu Rejonowego w opinii sądowej biegły ustalił jedynie koszt naprawy przedmiotowego pojazdu i jego uszkodzenia wyłącznie na podstawie faktur przedłożonych przez powoda przy założeniu, że takie uszkodzenia rzeczywiście istniały, co biegły bardzo wyraźnie podkreślił. W toku postępowania nie wykazano jednak, że uszkodzenia, (na które wskazują faktury) rzeczywiście istniały w samochodzie powoda. W tym świetle opinia biegłego, nie kwestionując w żaden sposób jej wiarygodności, nie jest dowodem tego, iż w samochodzie powoda rzeczywiście były wymienione w opinii uszkodzenia. Biegły wręcz wskazał, zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej, że uszkodzenia pojazdu, których naprawa została zobrazowana przedstawionymi fakturami, mogły być wynikiem zarówno jego normalnej eksploatacji, jako dziesięcioletniego pojazdu, jak również mogły być wynikiem opisywanego zdarzenia. Wobec zaś braku dowodów rzeczowych, tj. wobec niemożliwości dokonania oględzin pojazdu, oględzin wymienionych części, czy też choćby wobec braku dokumentacji zdjęciowej uszkodzeń pojazdu, brak podstaw do przyjęcia, że wskazywane przez powoda uszkodzenia powstały wskutek najechania na dziury w jedni w dniu 15 marca 2010 r. Powyższe oznaczało, że powództwo, jako nieudowodnione (art.6 k.c.), podlegało oddaleniu. Odmienna interpretacja zebranego materiału dowodowego w świetle treści art.361§ 1 k.c., skutkowałaby automatycznym przyjęciem odpowiedzialności zarządcy drogi w przypadku dokonania naprawy zawieszenia pojazdu, z tej tylko przyczyny, iż poruszał się on po danej drodze. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 k.p.c.

Na powyższe rozstrzygnięcie apelację złożył powód zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił: - sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz naruszenie przepisów postępowania w wyniku przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów na skutek uznania, że notatka służbowa zawarta w książce przebiegu służby Komisariatu Policji w J. nie potwierdza faktu zaistnienia zdarzenia, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą, podczas, gdy jak wynika

z zebranego w sprawie materiału dowodowego powód zgłosił zdarzenie telefonicznie, a funkcjonariusze odmówili przyjazdu na miejsce zdarzenia argumentując to ogromną

ilością takich zgłoszeń, prosząc o osobiste przybycie i potwierdzając zaistnienie zdarzenia w książce przebiegu służby, przy czym błąd ten miał istotny wpływ na wynik sprawy; - naruszenie przepisów postępowania w wyniku przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów (art. 233§ 1 k.p.c.) na skutek nieuznania, za wykazany fakt istnienia związku przyczynowego pomiędzy poniesioną przez stronę powodową szkodą, a zaniedbaniem pozwanego w zakresie zarządu drogą, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie kosztów postępowania apelującego.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił ,co następuje :

W dniu 15.03.2010 r . na skutek najechania przez samochód powoda na wyrwę w jezdni drogi wojewódzkiej nr (...) doszło do uszkodzeń w pojeździe. Uszkodzenie nawierzchni nie było widoczne, gdyż dziura zalana była wodą i nie była w żaden sposób zabezpieczona czy oznakowana. Zdarzenie miało miejsce na nieoświetlonym odcinku drogi wojewódzkiej i powód nie mógł ominąć wyrwy w jezdni. Powód jechał drogą z dozwoloną szybkością , a po przejechaniu przez dziurę, zatrzymał się i stwierdził uszkodzenia pojazdu w postaci rozcięcia opony, skrzywienia przodu samochodu i uszkodzenia zawieszenia. Dalsza jazda samochodem nie była możliwa bez dokonania naprawy. Samochód został odholowany przez pomoc drogową prowadzoną przez powoda .W samochodzie naprawione zostały : amortyzator prawy przedni, wahacz dolny prawy przód, felga aluminiowa, prawe przednie zawieszenie. Przeprowadzono również test krótki oraz sprawdzono układ zawieszenia .Wykazane przez powoda uszkodzenia w pojeździe mogły powstać w okolicznościach zdarzenia przez niego podanych .Koszty naprawy wyniosły 6286, 50 zł netto i są niższe niż koszty z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych producenta samochodu .

W toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez (...) strona pozwana nie kwestionowała ubytku w jezdni drogi nr (...) w miejscu wskazanym przez powoda.

Dowód : - zeznania świadka M. D. (k.81-82)

- przesłuchanie powoda (k.103-104) ,

- dokumentacja fotograficzna (k .86-90) ,

- opinia ustna biegłego sądowego mgr inż. S. C.

(k. 128-143) ,

- faktury VAT nr (...)

- pismo (...) we W. z 26.04.2010 r .

w aktach szkodowych (k.11)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji za zasadny uznał zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego ,a to art.233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wynikających z powołanego przepisu . Zgodnie z zasadą wyrażoną w art.233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana powinna być na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa

procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego .

Apelacja skutecznie podważyła dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego wykazując ,iż jest ona sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego ,a wyprowadzone z tego materiału wnioski nie są logicznie poprawne. Zdaniem Sądu Okręgowego wszechstronna ocena całego materiału dowodowego nie dawała podstaw do odmowy wiarygodności dowodom przedstawionym przez powoda .W szczególności zgodzić należy się apelującym ,iż samo pokrewieństwo między powodem a świadkiem M. D. nie jest wystarczająca przyczyną do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka . Istotne ,bowiem było ,iż zeznania te były zgodne z twierdzeniami i przesłuchaniem powoda oraz treścią pozostałych dowodów przez niego przedłożonych .Dowody te obejmowały dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia ,faktury VAT za naprawę samochodu ,notatkę urzędową Policji ,a także opinię biegłego sądowego mgr inż. S. C. . Z dowodów tych wynika ,wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji ,spójny i przekonywujący obraz zdarzenia z dnia 15.03.2010 r., w wyniku, którego powstała szkoda w samochodzie powoda, a spowodowany zaniedbaniem strony pozwanej w utrzymaniu drogi nr (...).Dokonując oceny

dowodów Sąd pierwszej instancji błędnie odmówił mocy dowodowej notatce urzędowej sporządzonej przez Policję w dniu 15.03.2010 r. Z notatki tej wynika , iż

w tym dniu powód powiadomił Policję o zaistniałym zdarzeniu na drodze nr (...) .O ile treść tej notatki istotnie nie stanowi bezpośredniego dowodu na okoliczność, iż takie zdarzenie miało miejsce , to niewątpliwie dostatecznie uwiarygodnia twierdzenia powoda i zeznania świadka M. D. .Natomiast idąc tokiem rozumowania Sądu pierwszej instancji, co do mocy dowodowej powyższego dokumentu , należałoby uznać , iż powód dokonał zgłoszenia wypadku drogowego, którego nie było , ryzykując jednak sprawdzenie przez Policję podanych przez siebie informacji , co jest wątpliwe z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego .Także odmiennie niż przyjął to Sąd pierwszej instancji stwierdzić

należało, iż dowody przedstawione przez powoda zyskują na wiarygodności dodatkowo w świetle opinii biegłego sądowego mgr inż. S. C..

Sąd Rejonowy oceniając ten dowód nadmierną wagę przypisał stwierdzeniu biegłego , iż uszkodzenia w samochodzie powoda mogły także nastąpić na skutek normalnego jego zużycia ,gdy tymczasem biegły w czasie swojego przesłuchanie jednoznacznie wskazał ,iż nie budzi wątpliwości możliwość powstania takich uszkodzeń w okolicznościach wynikających z twierdzeń powoda i zeznań świadka .

Zestawienie tej części opinii z zeznaniami świadka,z notatką urzędową Policji , dokumentacją fotograficzną miejsca zdarzenia oraz fakturami VAT dokumentującymi zakres naprawy dawało wystarczającą podstawę do przyjęcia ,iż przyczyną uszkodzenia samochodu powoda w dniu 15.03.2010 r . był zły stan nawierzchni drogi wojewódzkiej nr (...) . Dodać przy tym należy ,iż wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wymagała także zapoznania się z aktami szkodowymi (...) , w tym w szczególności z pismem strony pozwanej z dnia 26.04.2010 r. (k.11). W piśmie tym strona pozwana potwierdziła istnienie uszkodzenia nawierzchni jezdni w miejscu wskazanym przez powoda ,co dodatkowo stanowi o wiarygodności twierdzeń pozwu .Podkreślenia wymaga także ,iż Sąd pierwszej instancji koncentrując się na wskazywaniu, jakimi środkami dowodowymi powód winien wykazać powstanie szkody i jej rozmiar ,nie uwzględnił dostateczny sposób dynamiki tego rodzaju wypadku ,kwestii związanych z zaskoczeniem kierowcy zaistniałą sytuacją .

Znaczenie dla oceny zachowania się powoda w zakresie „zabezpieczenia” dowodów winna mieć także okoliczność ,iż po zgłoszeniu szkody ani strona pozwana , ani w szczególności interwenient uboczny –ubezpieczyciel nie podjęli żadnych działań

zmierzających do weryfikacji zgłoszonej przez powoda szkody .Nie można w takiej sytuacji przyjąć ,że działania powoda, jako poszkodowanego czynem niedozwolonym polegające na udokumentowaniu miejsca zdarzenia ,

zgłoszeniu wypadku i szkody niezwłocznie na Policji i stronie pozwanej, przedłożeniu dowodów związanych z naprawą samochodu były zbyt małe dla zabezpieczenia dowodów zmierzających do wykazania powstania szkody i jej rozmiaru. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd drugiej instancji działając zgodnie z art. 382 k.p.c. dokonał samodzielnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił własne ustalenia faktyczne, które prowadzą do przyjęcia odmiennych wniosków prawnych.

Z dowodów wskazanych wyżej wynika, iż w dniu 15.03.2010 r. na skutek wjechania przez samochód powoda w wyrwę w jezdni drogi wojewódzkiej nr (...) doszło do uszkodzeń w pojeździe marki M. nr rej.(...). Wyrwa ta nie była widoczna, gdyż zalana była wodą i nie była w żaden sposób zabezpieczona czy oznakowana. Zdarzenie miało miejsce na nieoświetlonym odcinku drogi wojewódzkiej, a więc przy ograniczonej widoczności spowodowanej także opadami deszczu. Powód po przejechaniu przez dziurę, zatrzymał się i stwierdził uszkodzenia pojazdu w postaci rozcięcia opony, skrzywienia przodu samochodu i uszkodzenia zawieszenia. Powód zgłosił zdarzenie na policji w O., a następnie w J. Dalsza jazda samochodem nie była możliwa bez dokonania naprawy. Nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z art. 20 pkt. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 1985 r, Nr 14, poz. 60 ze zm.) do obowiązków strony pozwanej, jako zarządcy drogi nr (...) należy utrzymanie jej nawierzchni, a także jak dalej wynika to z powołanego przepisu, przeprowadzenie kontroli stanu dróg oraz dokonywanie robót utrzymaniowych. Zaniechanie w wypełnianiu powyższych ustawowych obowiązków oraz wystąpienie szkody spowodowanej powyższym zaniechaniem skutkuje, iż zarządcy drogi należy postawić zarzut zawinionego-

poprzez niedbalstwo w postaci nieusunięcia lub niezabezpieczenia wyrwy w sposób należyty- wyrządzenia szkody, rodzący odpowiedzialność odszkodowawczą, opartą na reżimie odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.). Reasumując uznać należało, iż powód wykazał zarówno zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę, jak i związek przyczynowy pomiędzy zaniedbaniem pozwanego w zakresie zarządu drogą a poniesieniem przez niego szkody.

Powód wykazał także powstanie szkody w samochodzie i jej rozmiar. Z zeznań świadka i przesłuchania powoda wynika, iż w samochodzie uszkodzone a następnie

naprawione zostały: amortyzator prawy przedni, wahacz dolny prawy przód, felga aluminiowa, prawe przednie zawieszenie. Przeprowadzono również test krótki oraz sprawdzono układ zawieszenia. Takie uszkodzenia samochodu korespondowały z treścią przedłożonych faktur na zakup części - faktura VAT nr (...), faktura VAT nr (...), faktura VAT (...). Nadto, jak to już wskazano wcześniej, możliwość powstania takich właśnie uszkodzeń w okolicznościach wskazanych przez powoda potwierdził w opinii biegły sądowy mgr inż. S. C. Jednocześnie ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd drugiej instancji przyjął wartości netto wynikające z wyżej wskazanych faktur. Zgodnie, bowiem z art. 362 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Chodzi oczywiście o ceny rynkowe usług i towarów, a w tym zakresie podstawowe znacznie mają przedłożone przez poszkodowanego rachunki i faktury, albowiem one odzwierciedlają cenę rynkową. Wyliczenia zawarte w opinii biegłego a oparte o wskazania systemu komputerowego mają znaczenie jedynie szacunkowe i w niniejszej sprawie posłużyły do kontroli przedstawianych faktur. Z opinii wynika, iż koszty poniesione przez powoda są niższe niż wyliczone przy przyjęciu części oryginalnych producenta i nie odbiegają rażąco od wyliczenia kosztów naprawy ustalonych przez biegłego na kwotę 5 382,83 zł netto. Zatem na podstawie przedłożonych faktur przez powoda i jego przesłuchania, uznać należało, iż szkoda obejmuje naprawę prawego, przedniego zawieszenia, przeprowadzenie krótkiego testu, sprawdzenie układu zawieszenia oraz wymianę amortyzatora prawego przedniego, wahacza dolnego, prawego, przedniego i felgi aluminiowej w wysokości netto łącznej 6286,50 zł. Brak było przy tym podstawy do przyznania odszkodowania w wartości brutto. Powód prowadzi działalność gospodarczą, jest, zatem płatnikiem podatku VAT, a faktury zakupu części zostały wystawione na firmę powoda.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego

przy nabyciu rzeczy (por. uchwały Sądu Najwyższego z 22.04.1997 r., III CZP 14/97 ,OSNC 1997,z .8 ,poz.103, z dnia 16.10.1998 r., III CZP 42/98, OSNC 1999 r., z.4 , poz. 69).

Uwzględniając częściowo roszczenie powoda Sąd drugiej instancji miał na uwadze ,iż strona pozwana nie wykazała by powód mógł uniknąć zdarzenia lub w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody .Z zeznań świadka i przesłuchania powoda, które to dowody zostały przez Sąd Okręgowy uznane za wiarygodne wynika ,iż powód jechał z dozwoloną prędkością .Z uwagi na ograniczoną widoczność spowodowaną nieoświetleniem drogi i padającym deszczem powód nie tylko nie dostrzegł ,ale nie mógł zobaczyć wyrwy w jezdni ,a tym samym jej ominąć . Tym bardziej ,że sama dziura w nawierzchni wypełniona była po brzezi wodą ,co uwidocznione zostało na zdjęciach .Mając powyższe na uwadze oraz przy uwzględnieniu opinii biegłego ,iż do uszkodzenia pojazdu mogło dojść w okolicznościach podanych przez powoda , stawianie przez pozwanego zarzutu ,iż możliwe było naruszenia przez powoda przepisów ustawy o ruchu drogowym ma jedynie charakter dywagacji ,niepopartych żadnymi dowodami .Przy braku dowodów podważających dowody przedstawione przez powoda zbędnym było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego na okoliczność ewentualnego przyczynienia się powoda do szkody ,gdyż miałaby ona charakter jedynie dalece hipotetyczny .

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I. Dalej zaś apelacja powoda, jako bezzasadna podlegała oddaleniu

(art. 385 k.p.c.)

Wobec zaś zmiany orzeczenia w punkcie I zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o koszty procesu i koszty sądowych orzeczone w punkcie II i V, uchyleniu podlegał punkt III odnośnie zasądzenia od powoda na rzecz interwenienta kosztów procesu.

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. §6 pkt 4 i §12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ,obciążając nimi w całości stronę pozwaną , bowiem powód przegrał proces w nieznacznym zakresie .